Nr. 45. Mikołów, dnia 8. Listopada 1929 r. Rok V.

Wychodzi raz w tygodniu co sobotę.

Cena prenumeraty na poczcie i u agentów 50 gr. mies., z odnosz. 60 gr., kwart. 1.50 zł., z odnosz. :: 1.80 zł. ::

Cena numeru 15 gr.

Ogłoszenia 0.10 zł za wiersz: milimetrowy. Reklamy 0.15 zł. :: za wiersz milimetrowy ::

GAZETA MIKOŁOWSKA

Adres Redakcji i Administracji: Mikołów, ul. Miarki 9. .·. Telefon nr. 6

Do Obywateli miasta Mikołowa!

Silna armja, to podstawa i gwarancja niepodległości, oraz spokojnego rozwoju Państwa, a siłę jej stanowi ścisłe oparcie o społeczeństwo i łączność z niem.

Tężyzną armji jest dla niej przekonanie, że społeczeństwo interesuje się nią, myśli o niej i dba o jej potrzeby.

Obowiązki, jakie ciążą z tego tytułu na społeczeństwie spełnia w jego imieniu Stowarzyszenie „Polski Biały Krzyż".

Celem Stowarzyszenia jest praca kulturalna i oświatowa dla żołnierzy, jak również dostarczenie żołnierzowi pomocy materjalnej.

Ponieważ armja stacjonowana na terenie Województwa Śląskiego wymaga ze względu na lokalne warunki specjalnej opieki społeczeństwa, zawiązał się w Katowicach Oddział Polskiego Białego Krzyża, którego celem jest sprostanie powyższemu zadaniu.

Zadania jednak, podejmowane przez „Polski Biały Krzyż", i potrzeby wojska są tak olbrzymie i wymagają tego rodzaju funduszów, że Stowarzyszenie zmuszone jest odwołać się do ofiarności całego społeczeństwa, które dotychczas nigdy nie zawiodło.

W tym celu utworzył się w Katowicach Komitet Wojewódzki, oraz po powiatach Komitety Powiatowe Polskiego Białego Krzyża, które zorganizowały „Tydzień Polskiego Białego Krzyża" na Górnym Śląsku. Komitet, który zawiązał się w M i k o ł o w i e organizuje w dniach od 10 do 17 listopada 1929 r.

**TYDZIEŃ
POLSKIEGO BIAŁEGO KRZYŻA.**

Komitet zwraca się przeto z gorącą prośbą do wszystkich obywateli o pospieszenie w tych dniach z wydatną pomocą materjalną i moralnem poparciem.

Cel, który sobie postawił „Polski Biały Krzyż" jest wielki — odpowiadać mu też musi wielką ofiarność i poparcie społeczeństwa.

**Za Komitet Polskiego Białego Krzyża
w Mikołowie:**

(—) Ed. Warzecha, aptek., (—) Dr. Gromny, Kom. Urz. Ziemsk.

Niepotrzebne zaostrzenie sytuacji.

Sezon polityczny rozpoczął się, sesja parlamentarna została otwarta, niestety zaszedł przykry i zgoła zbyteczny dysonans, który przeszkodził w rozpoczęciu obrad. Nie chcemy rozważać kwestyj takich jak np. czy grupa oficerów miała potrzebę w przedsionku sejmu szukać okazji do manifestowania swej czci dla Marszałka Piłsudskiego, jak również czy Marsz. Daszyński powinien był uznać, że sejm znajduje się w zbrojnej opresji, która uniemożliwia swobodne obradowanie, czy wreszcie i jaka strata powstała wskutek tego, że obrady parlamentu opóźniły się znowu o kilka dni. Chcemy natomiast zauważyć to, że znów najniepotrzebniej w świecie, zupełnie niespodziewanie, a zato z rozległemi echami w kraju i zagranicą, uległa zaostrzeniu i zadrażnieniu nasza sytuacja wewnętrzno polityczna.

Kto na zjawiska życia społecznego patrzy oczami bezstronnego obywatela, dbałego o najwyższe interesy państwa i narodu, ten musi z głębokim żalem analizować wypadki ostatnich dni. Sesja parlamentarna niewątpliwie musiałaby doprowadzić do decydującego spotkania dwóch obozów parlamentu i rządu, ale stałoby się to na terenie właściwym do rozstrzygania tych spraw, a tak spowodowane niewłaściwe zaostrzenie sytuacji przewleka tylko niepotrzebnie panujące stosunki. A tymczasem kraj oczekuje i państwo potrzebuje zupełnie czego innego. Konflikt wewnętrzny, który rozdarł kraj na dwa silne zwalczające się wzajem obozy, trwa za długo. Pochłania on masę energji psychicznej, która powinna raczej być skierowaną ku twórczej i pozytywnej pracy

państwowej. To żądanie opinji publicznej jest zdrowe i zagłuszyć się nie da. Opinja publiczna domaga się zgody i pracy.

Pozatem biorąc pod uwagę nasze stosunki zagraniczne w których tylko Polska skonsolidowana i pracująca może liczyć na uznanie i na podtrzymanie obecnych stosunków międzypaństwowych, obecna sytuacja niewątpliwie nie zostanie przychylnie osądzona przez naszych sprzymierzeńców, a z zadowoleniem zacierać będą ręce nasi wrogowie. A stosunki wewnętrzne, jakże one wymagają na wszystkich polach czy to gospodarczem, oświatowem, czy społecznem ogrom pracy i zgodnych rąk do wykonywania jej. Musimy w Polsce przedewszystkiem o jednem pamiętać, by każda uchwała rządu, każda uchwała parlamentu, każdy czyn jakiegokolwiek obozu politycznego był poprzedzony rozważaniem, czy i o ile są zgodne z generalną wytyczną polskiej racji stanu, której hasłem „konsolidacja i praca".

Sezon polityczny rozpoczął się pod złemi auspicjami, nasi mądrzy politycy powinni dążyć do jak najszybszego zlikwidowania nieporozumienia, niech Sejm zdobędzie sobie spokój tak potrzebny do prac bardzo ważnych, a im bardziej praca ta będzie intensywna i poważna, tem obecne prace konstytucyjne pójdą lepiej. Jeżeli ktokolwiek te prace Sejmu będzie zamącał choćby w imię naprawy konstytucji, to nie popchnie naprzód tych spraw, lecz raczej oddali ich rozstrzygnięcie. Dość zatargów, incydentów i kwasów, niech praca ku wspólnemu dobru narodu tak, jak dawniej przyświeca naszemu parlamentowi.

Nowy Rząd we Francji.

Co było powodem upadku rządu p. Briand'a?

Gdy p. Briand, po otwarciu sesji jesiennej dnia 22 ub. m., stanął przed izbą, zarysowała się rozbieżność w sprawie kolejności spraw, gdyż p. Briand, wbrew zdaniom z ław poselskich, żądał odłożenia rozpawy o polityce zagranicznej i związał z tem sprawę zaufania.

Wniosek rządowy upadł mniejszością 277 głosów przeciw 288. To, że przeciw wnioskowi rządowemu, obciążonemu sprawą zaufania, głosowała cała lewica (radyk.-społecz., socjaliści, rep.-społ. i komun.), było prawidłowe, gdyż lewica była w opozycji stałej, ale głosów jej było w tej liczbie tylko około 230, czyli za mało. Czynnikiem dodatkowym, ale rozstrzygającym było to, że przeciw wnioskowi rządowemu, mimo sprawy zaufania, głosowało także około 55 posłów z grup prawicy i środka, czyli z dotychczasowej większości rządowej, co przeważyło szalę. A na prawicy i w środku powstało zaniepokojenie o politykę zagraniczną, jak to objaśniono w przemówieniach, z powodu zbytnich ustępstw p. Brianda w Hadze w sprawie usunięcia okupacji Nadrenji bez dostatecznej pewności, że plan Young'a płacenia odszkodowań przez Niemcy będzie wykonywany, oraz, że bezpieczeństwo granicy francuskiej nie będzie na szwank narażone.

Ponieważ jednak w liczbie głosów przeciwnych rządowi na pierwszem miejscu stała grupa radykalno-społecznych z lewicy, nadto zaś dotychczasowa większość prawicy i środka rozbiła się, prezydent Republiki p. Doumergue, wedle zwykłego trybu tworzenia nowego rządu, powierzył 23 ub. m. to zadanie p. Daladier'owi, przewodniczącemu tej grupy.

P. Daladier jest wśród radykałów, którzy są bardzo różnolici w stopniu skrajności, radykałem siarczystym, bardziej czupurnym niż np. p. Herriot, odrzucającym wszelką współpracę z prawicą i uznającym tylko rząd lewicowy, co też przeprowadził na odbywającym się właśnie 24 ub. m. dorocznym zjeździe stronnictwa w Reims, jako zasadę obowiązującą.

Zwrócił się zatem przedewszystkiem do socjalistów, dając im szeroki udział w rządzie; parlamentarny klub socjalistyczny 25 ub. m. zgodził się; ale rada naczelna stronnictwa 27 ub. m. odmówiła, widząc, że w żadnym razie nie będzie większości lewicowej; wobec tego klub socjalistyczny przyrzekł tylko stałe poparcie rządowi radykalno-społecznych jako lewicowemu.

Ponieważ jednak obie te grupy razem mają tylko 225 głosów, a nawet z poparciem innych lewicosów w większości rządowej wogóle na 607 całej izby.

Przeciw sobie ma rząd p. Tardieu stale, idąc po lewicy środkowych z biedą dociągały do 260 lub 280 najwyżej na 607 całości, trzeba było iść ku środkowi i to głęboko, boć socjaliści dawali tylko poparcie względne.

I na tem p. Daladier, okazawszy się w dodatku bardzo niewytrawnym politykiem w rozwiązywaniu przesilenia oraz wystawiwszy się na lekką śmieszność przez zatrag z p. Briandem, starym graczem, którego obwiniał naiwnie, że wprowadzał go w błąd i pchał ku środkowi i prawicy, utknął ostatecznie i 30 ub. m. zrzekł się zadania.

Prezydent Republiki p. Doumergue, chcąc próbę spokojnie doprowadzić do końca, powierzył wówczas, 30 ub. m., zadanie tworzenia rządu senatorowi p. Clementel'owi, z umiarkowanego skrzydła tej samej grupy radykalno-społecznej.

Ale wówczas p. Daladier oświadczył mu, że w Reims uchwalono, że stronnictwo idzie tylko na rząd lewicowy. A ponieważ dla takiego rządu większości, jak niema tak niema, więc i p. Clelmentel 31 ub. m. utknął także.

Wówczas zadanie utworzenia rządu otrzymał, 1 b. m., p. André Tardieu, dotychczasowy Minister Spraw Wewnętrznych, z grupy środkowej. Naprzód do 2 b. m. przeprowadził raz jeszcze wyraźne stwierdzenie, że radykali odmawiają udziału w rządzie i większości, idącej w środek głęboko ku prawicy. A następnie, do 3 b. m., złożył w całości rząd, oparty ściśle i dokładnie na tej samej większości prawicy i środka, którą miał od lipca 1926 do lipca 1929 p. Poincaré i którą, gdy p. Poincaré zachorował, odziedziczył po nim chwilowo p. Briand dla swego rządu na lato, ale już nie na jesień.

W skład rządu p. Tardieu wchodzą ministrowie i podsekretarze stanu od prawicy ku lewemu środkowi.

Rząd p. Tardieu jest zatem rządem opartym na większości prawicowo-środkowej, czyli rządem umiarkowanym.

W zakresie polityki wewnętrznej jest p. Tardieu sam najwybitniejszym przedstawicielem silnej ręki wobec dążeń wywrotowych i rozstrojowych.

W zakresie polityki zagranicznej p. Briand nie pozostaje sam, ale jak poprzednio p. Poincaré'go, tak obecnie ma obok siebie p. Tardieu'go, współpracownika Clemenceau, oraz p. Maginot'a, który przeszedł z Ministerstwa Kolonji do Ministerstwa Wojny, zamiast słabszego i lewicowego p. Painlevé.

W zakresie polityki wobec Kościoła niedojście do steru radykalno-społecznych, których głównym konikiem jest świeckość, oraz obecność w rządzie ministrów katolickich lub stanowczo przeciwnych walce z Kościołem, jest również zapowiedzią korzystną i odwróceniem nowych jakichś prób walki.

Rozwiązanie przesilenia jest zatem, w danych warunkach możliwie najlepsze.

Polsko—Niemiecki układ likwidacyjny.

Rokowania polsko-niemieckie doprowadziły do porozumienia i układ został dnia 31 października podpisany.

Na skutek powyższego porozumienia rząd niemiecki zrzekł się definitywnie wszystkich pretensyj tak Rzeszy, jak i jej obywateli w stosunku do Polski. Równocześnie rząd polski, stosując się do zaleceń planu Younga zrezygnował z dochodzenia swoich roszczeń natury finansowej zarówno państwa, jak i obywateli w stosunku do Rzeszy, oraz zgodził się na zaprzestanie dalszej likwidacji mienia niemieckiego.

Oba rządy postanowiły przystąpić niezwłocznie do rokowań w sprawie zwinięcia Mieszanego Trybunału Rozjemczego polsko-niemieckiego w Paryżu.

Ponadto oba rządy zgodnie postanowiły załatwić jednocześnie szereg dalszych spraw dotychczas nieuregulowanych:

a) w kwestji spornego obywatelstwa (zawisłej przed Radą Ligi Narodów w myśl decyzji z dn. 15 czerwca 1929 r.) oba rządy uzgodniły dalszy tryb postępowania, który zapewnia polubowne załatwienie tej sprawy;

b) Rząd polski ze swej strony zawiadomił rząd Rzeszy, iż postanowił nie korzystać, jak dotychczas, z przysługującego mu prawa odkupu w odniesieniu do osad rentowych, w wypadkach dziedziczenia przez spadkobierców I-go i 2-go stopnia, o ile nie byli oni karani.

c) Sporna sprawa odstąpienia rent Bauernbankowi w Gdańsku przez rząd niemiecki została również załatwiona, przyczem Rząd Rzeszy przejął na siebie wszelkie ewentualne pretensje tego Banku.

Powyższe porozumienie kładzie kres wzajemnym roszczeniom i pretensjom finansowym oraz licznym procesom, ciągnącym się od szeregu lat.

Osiągnięty wynik rokowań przyczyni się niechybnie wydatnie do dalszej normalizacji i rozwoju stosunków między obu państwami.

Polityka zagraniczna.

(+) Liga Narodów. Trzy ważne konferencje w listopadzie.

Działalność Ligi Narodów w ciągu listopada obejmuje trzy ważne zebrania, a mianowicie: konferencję w sprawie traktowania cudzoziemców, 5 listopada w Paryżu; komisję mandatową, 6 listopada w Genewie i konferencję w sprawie transportu dzienników, 25 listopada w Genewie.

Pierwsza rozpatrzy konwencję, przygotowaną przez komitet ekonomiczny, która zawiera całość gwarancji państw w stosunku do emigrantów, bez względu na to, czy chodzi o osoby fizyczne, czy prawne.

Komisja mandatowa omówi sprawę raportu o administracji Wielkiej Brytanji w Iraku, Kamerunie i Togo, Belgji w Urunda Undi, Nowej Zelandji i we wschodniej części Samoa i Japonji na Wyspach Pacyfiku, pozostających pod mandatem japońskim.

Trzecia konferencja ma na celu uregulowanie transportu dzienników i pism perjodycznych przy pomocy komunikacji kolejowej i lotniczej i doprowadzenie do unifikacji taryf, do ustanowienia porozumienia pomiędzy towarzystwami lotniczemi i kolejowemi i do reglamentacji ogólnej formalności celnych, a mianowicie do upoważnienia pilotów do wyrzucania w drodze pakietów, zawierających dzienniki.

(+) Zwołanie Reichstagu. Załatwienie sprawy plebiscytu.

„Deutscher Zeitungdienst“ donosi, iż rząd niemiecki zamierza zwołać Reichstag w terminie wcześniejszym niż w drugiej połowie listopada.

Powodem tego ma być zamiar rządu, ażeby załatwić możliwie jak najwcześniej sprawę plebiscytową. Niezwłocznie po zebraniu się Reichstagu, rząd zamierza przedłożyć projekt ustawy zgłoszony przez nacjonalistów.

(+) Komunikacja lotnicza z Niemcami.

Jeszcze w bieżącym miesiącu podjęte mają być rokowania w sprawie zawarcia eksploatacyjnej umowy lotniczej między Polską a Niemcami. Umowa ta dotyczyć będzie wprowadzenia linji lotniczej Warszawa — Berlin.

Wykorzystywać tę linję będzie zarówno strona polska, jak niemiecka. 3 razy w tygodniu kursowałyby na niej samoloty polskie tow. „Lot“ i 3 razy tygodniowo samoloty niemieckiej linji lotniczej „Lufthansa“. Podróż z Warszawy do Berlina trwać będzie około 4 godzin. Uruchomienie komunikacji powietrznej Warszawa—Berlin projektwane jest już wiosną r. 1930.

(+) Czeska strefa w porcie hamburskim. Nie wyklucza możliwości i dla Gdyni.

W Hamburgu ogłoszono urzędowy komunikat o pomyślnem zakończeniu rokowań w sprawie strefy czeskiej w porcie hamburskim.

Według tego komunikatu senat m. Hamburga wydzierżawia republice czechosłowackiej pewne tereny na lat 99 stosownie do artykułu 364 Traktatu Wersalskiego

(Wydzierżawienie strefy w Hamburgu, z którym Czechosłowacja jest złączona najkrótszą drogą wodną — Łabą, nie wyklucza możliwości, że Gdynia odegra poważną rolę w handlu zagranicznym Czechosłowacji. Uw. Red.)

(+) Udrżal formuje gabinet.

W związku z dokonanym ostatecznie rozdziałem mandatów premjer Udrżal rozpocznie w bieżącym tygodniu oficjalne narady nad utworzeniem nowego rządu. Dotychczas premjer prowadził te narady nieoficjalnie, naradzając się z poszczególnemi osobistościami zarówno ze stronnictw dotychczasowej koalicji rządowej, jak i ze stronnictw socjalistycznych. Pertraktacje prowadzone będą z każdem ze stronnictw socjalistycznych z osobna. Wedle prasy lewicowej, partje socjalistyczne nie mają występować przeciwko udziałow w rządzie jakiejkolwiek partji, jedynie wysuną podobne argumenty, czy udział tego lub innego stronnictwa w koalicji nie będzie miał niepożądanego wpływu na tok prac państwowych.

Ukazały się wiadomości, że na przyszłego ministra Skarbu upatrzony jest kilkakrotny poprzedni kierownik tego resortu dr. Englisch.

(+) II międzynarodówka zwalcza traktat wersalski

Biuro Wolffa donosi z Hamburga, że w hamburskim domu związków robotniczych wygłosił b. belgijski minister Vandervelde przemówienie, w którem m. in oświadczył, że socjalistyczna międzynarodówka w dalszym ciągu zwalcza Traktat Wersalski, uważając go nie za pakt, lecz za dyktat. Również rządy poszczególnych państw, zdaniem p. Vanderveldego, zakceptować miały ten pogląd Pewien postęp można stwierdzić od czasu zawarcia Traktatu Wersalskiego, niemniej jednak wyniki ostatniej konferencji haskiej nie odpowiadają jeszcze życzeniom i żądaniom międzynarodówki socjalistycznej.

Wiadomości polityczne

(—) Odroczenie sesji sejmowej.

Jeszcze nie było w Polsce posiedzenia Sejmu, któregoby z tak powszechnem naprężeniem oczekiwano, jak ostatnie.

Atmosfera polityczna doszła w ciągu dni ostatnich do takiego przeładowania elektrycznością, iż najdrobniejsza sposobność mogła sprowadzić jej wyładowanie. Powzięta przez p. Prezydenta Rzplitej decyzja odroczenia sesji na dni 30 stanowi w tych warunkach ogromne odprężenie sy-

tuacji. Nie przyszła ona zresztą nieoczekiwanie, już bowiem w poniedziałek wieczorem uważano to wyjście za najprawdopodobniejsze rozwiązanie sprawy.

(—) Ambasador Wielkiej Brytanji wręczył listy uwierzytelniające.

5 bm. odbyło się wręczenie p. Prezydentowi Rzeczypospolitej listów uwierzytelniających, akredytujących jako ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego w Warszawie sir Erskina.

P. Prezydent Rzeczypospolitj podkreślił w swojem przemówieniu ważność tego aktu w następujących słowach.

„Jak to słusznie Pan podkreślił, podniesienie równoczesne do rangi ambasad wzajemnych przedstawicieli dyplomatycznych Polski i Wielkiej Brytanji stwierdza ponownie wagę, jaką oba państwa przywiązują do zacieśnienia istniejących szczęśliwie między nami stosunków. Zbliżenie to przyczyni się niewątpliwie do pogłębienia i rozszerzenia współpracy gospodarczej naszych krajów, co zaważy niechybnie na dalszym rozwoju gospodarczym Europy, dążącej we wspólnym wysiłku ekonomicznym poszczególnych narodów do rekonstrukcji równowagi, naruszonej przez długie lata wielkiej wojny.”

(—) Stronnictwo Chłopskie za zjednoczeniem z Piastem i Wyzwoleniem.

Pod przewodnictwem posła Dąbskiego odbyło się posiedzenie klubu parlamentarnego Stronnictwa Chłopskiego, na którem rozważano sytuację, wywołaną odroczeniem Sejmu.

Rezolucja na wstępie wyraża marszałkowi Sejmu Daszyńskiemu głęboką wdzięczność i uznanie, a kończy się oświadczeniem, że odpowiedzią na posunięcia obozu rządowego winno być połączenie trzech stronnictw, a to Stronnictwa Chłopskiego, Wyzwolenia i Piasta w jedno stronnictwo. Do tej konsolidacji jest Stronnictwo Chłopskie całkowicie przygotowane i gotowe jest ze względu na przełomowy czas dokonać tej konsolidacji natychmiast bez żadnych uzgodnień i warunków.

(—) Unifikacja Chrz. Zw. Zawodowych.

W Warszawie podpisano umowę, na mocy której zjednoczyły się chrześcijańskie związki zawodowe Małopolski i Śląska Cieszyńskiego z Chrz. Zjednoczeniem Zawodowem w Warszawie. W ten sposób na terenie dwóch b. zaborów, rosyjskiego i austrjackiego, chrześcijański ruch zawodowy został już zjednoczony. Powinno to ułatwić obronę przed socjalizmem i komunizmem.

Prezesem zjednoczonych organizacyj będzie prawdopodobnie pos. Urbański.

(—) Ostatnie strzały przed decyzją rządu w sprawie Harrimana.

Komitet wykonawczy zarządu Związku Miast Polskich przekazał sprawę koncesji Harrimana do ostatecznego rozpatrzenia specjalnej komisji. Komisja opracowała projekt memorjału, który złożony będzie niebawem rządowi.

Memorjał ten wykaże, na podstawie licznych danych o dorobku samorządów w dziedzinie elektryfikacji, że miastom żadną miarą zarzucić nie można bierności i braku zrozumienia ważności sprawy elektryfikacji.

Zdaniem Z. M. P., przeprowadzenie elektryfikacji wymaga, o ile chodzi o inwestycje, zespolenia trzech czynników: rządu, samorządu i przemysłu (przemysł Zagłębia węglowego).' Nawet i w tym wypadku, zdaniem Z. M. P., należy zastrzec się kategorycznie przeciwko rozdziałowi energji elektrycznej i dostarczania jej spożywcom przez kogo innego poza samorządem miejskim.

Nadto memorjał wysuwa następujące zasadnicze postulaty:

1) będą określone, przy dokładnem uwzględnieniu warunków rozwoju miast posiadających uprawnienia, w tej liczbie miast, na terenie których uprawnienia posiadają osoby trzecie, sfery ich interesów społeczno-gospodarczych i tereny te będą wyłączone z innych uprawnień.

2) będzie zastrzeżone miastom, na terenie których posiadają obecnie uprawnienia osoby prywatne, prawo uzyskania uprawnień dla tych miast, po wygaśnięciu dotychczasowych uprawnień.

3) tereny uprawnień, obecnie posiadanych przez miasta, będą rozszerzone do tych granic, których wymagać będzie rozwój istniejących elektrowni.

4) należy również w odpowiedni sposób zagwarantować elektryfikację miast poniżej 5 000 mieszkańców, gdyż projekt uprawnienia w obecnej formie nie daje pewności, że Harriman miasta te zelektryfikuje etc.

Z Województwa Śląskiego.

+ Protestacyjny strejk.

W związku z pretensjami robotników o podwyżkę płacy, podajemy kilka uwag, czy słuszne są te żądania, czy też nie

---

„Jak to na wojence ładnie.“

(Dokończenie.)

Antek szedł przy koniu dowódcy i wkrótce, znając dokładnie lasek, cały oddział przeprowadził.

— Formuj się! — ozwało się w powietrzu. Wiara stanęła murem. — Napród, za mną! — ozwał się głos dowódcy, ale w tej chwili koń jego zerwał się, kula przeszyła piersi temu, co komenderował. Nie jęknął nawet, spadając na ziemię.

Oddział się zmieszał, chorągiewki od lanc, złożonych już do ataku, zafurczały w powietrzu, wracając do swoich pierwotnych pozycji i kto wie, co byłoby się stało z odwagą, która grała w piersiach ułańskich i z całym bojowym szykiem, gdyby w tejże chwili, na tegoż samego konia, z którego spadł downdca, nie wskoczył bosy Antek i za cugle go nie schwycił.

Ból w lewej ręce, choroba, zniknęły w jednej chwili dla Antka. Widział, co się dzieje na placu walki, zdążył jeszcze schwycić szablicę dowódcy, podniósł ją w górę i z całej piersi zawołał:

— Naprzód bracia! za mną!

Chorągiewki znów furknęły do ataku, młodość zagrała. Zapomniało się i o kulkach, co świstały w powietrzu, i o niebezpieczeństwie. Antek dowodził.

Niech żyje! — zagrzmiało w powietrzu. — Niech żyje!... jakby jedną ożywiona myślą zakrzyknęła wiara, a gdzie i kiedy takie „niech żyje” nie zwyciężało? Takich chwil opisać nie podobna, mijają one szybko, ale pozostają w pamięci na wieki.

I oni zwyciężyli; na polu zasłanem trupami nie było już nieprzyjaciela.

I Zośka tej strasznej nocy jakieś niedobre miała przeczucie. Gdy Antek wstał i wybiegł i ona zerwała się na równe nogi. Ujrzała go, jak wchodził na dąb, widziała jak biegł w stronę, z której dochodziły strzały i zrozumiała, iż nie posiada już siły wstrzymania go w zapędzie. Zabolało ją serce, zaszlochała głośno, a jednak za nim pobiegła. I ona chciała zobaczyć, co się tam za tym lasem dzieje, co się z jej Antkiem stanie? I pobiegła pod ten sam dąb, z którego on tylko się zsunął.

Ze zwinnością wiewiórki wdrapała się na konary starego drzewa i patrzyła tak, jak kochające serce patrzeć umie.

Nie rozumiała ona, czemu Antek rwie się tak do tej wojaczki, ale gdy ujrzała jak ten bosy jej biedak skoczył na konia jak z całej piersi wyrzucił: „Naprzód za mną!” i jak mu odpowiedziało: „Niech żyje”, zrozumiała słowa piosenki, która się dziwi, jak to na wojence ładnie.

W jej chłopskiej piersi ozwało się nieznane dotąd uczucie. Była dumna z tego swojego Antka, co takim a nie innym był człekiem, co tak rąbał na prawo i lewo, co tak zwyciężał. Przechyliła się na gałęzi, oczy wlepiła w tego siwego konika, na którym Antek jechał, i rzeby można, że z nim tam, na polu walki, była razem, że krew jego w tej chwili i w jej żyłach płynęła.

Górnicy liczą się z tem, że 17 proc. może nie uzyskają. Nie będą się prawdopodobnie domagać tego kategorycznie, choć mają prawo do 17-procentowej podwyżki. Uważają jednak, że podwyżka 4-procentowa jest bezwarunkowo zbyt mała. Chcą, by ich płace przynajmniej zbliżyły się nieco do przedwojennych.

W r. 1913 pracowało na Śląsku 90 tys., obecnie 87 tysięcy górników. W roku 1926 podczas strajku w Anglji pracowało 76 tysięcy, czyli o 11 tys. mniej. Wynikałoby z tego, że konjunktura jest dobra. Wydajność pracy jest większa, niż przed wojną.

Przeciętny zarobek górnika po odliczeniu ubezpieczeń społecznych wynosił w 1926 roku 5 zł 29 gr., w 1928 roku — 7 zł 18 gr, w kwietniu 1929 r. — 7 zł 61 gr. Ponieważ górnik pracuje około 25 dni w miesiącu, przeto jego ogólny zarobek miesięczny nie przekracza 200 zł.

Jest to, jak już wyżej zaznaczono, zarobek przeciętny. Stosunkowo najwięcej zarabiają górnicy, pracujący pod ziemią systemem akordowym. Ich zarobki przekraczają 300 zł miesięcznie.

Zato są kategorje robotników, zarabiających poniżej 150, a nawet 100 zł miesięcznie. Ogółem zaś 66 procent robotników w przemyśle węglowym zarabia poniżej 200 zł miesięcznie.

+ Prace nad usprawnieniem wywozu węgla.

Celem zapewnienia jak najwydatniejszego wywozu węgla z zagłębi węglowych, ministerstwo komunikacji przeprowadza co roku szereg robót, mających za zadanie zwiększenie pojemności stacyj i węzłów.

W obecnej chwili rozważany jest w ministerstwie komunikacji projekt budowy w zagłębiu węglowem wielkiej stacji rozdzielczej w Janowie Śląskim pod Katowicami. Do stacji tej napływałyby z poszczególnych kopalń transporty węgla, które byłyby tam grupowane według miejsc przeznaczenia i formowane w większe pociągi, idące w jednym kierunku. Wysyłanie takich pociągów przyspieszyłoby ich bieg, a co za tem idzie, pozwoliło na przepuszczenie większej ilości pociągów.

— Z życia T. C. L. w Mikołowie.

Do towarzystwa T. C. L. w Mikołowie przystąpiły z dniem 1 października br. następujące osoby w charakterze członków:

Stefan Skoczyński, Marja Adamczykówna, Helena Bojdołówna, Heinz Gottschalk, Józef Kalisz, Emil Kwiczała, Paweł Langos, Eugenjusz Menciński. Ryszard Moroń, Florentyna Pyrek, Aniela Pająkówna, Włodzimierz Prokopowicz, Sylwester Teistra, Gertruda Wieczorkówna, Adela Zbigniewiczówna, Hanna Gotteiner, Wilhelm Gracka, Alojzy Małek, Ignacy Manjura, Marta Machurzanka, Mieczysław Myczkowski, Fr. Maloszczyk, Marja Wyleżoł, Rita Rutzka, Karol Wyżgoł, Stania Szlauerówna, Ludwik Schott, Norbert Drabner, Egon Giehsmann, Jadwiga Halamianka, Elza Korzeczek, Rudolf Skrobol, Jan Cyranek, Wiktor Bojdoł. Adolf Kumar, Jan Glabaśnia, Rafał Hornik, Ludwik Kiecka, Ewald Schoedon, Marja Jarczewska, Herbert Ludyga, L. Frysch, Karol Zembol, Gertruda Schwarcerówna, Emanuel Szatka, Łucja Olszynczanka, Marja Pelkówna.

Niech przykład dobrze działa! Zrozumienie należyte ważności i zadań T. C. L. przysłuży się niewątpliwie do jaknajszerszego wzrostu tej organizacji, dlatego też apelujemy do tych którzy bez powodu zwlekają z przystąpieniem do T. C. L., by się jaknajliczniej zapisywali i już dłużej nie zwlekali!

Z Mikołowa i okolicy.

— Biuletyn T. C. L. w Mikołowie.

Do bibljoteki T. C. L. nadeszły następujące nowości:

Krane: Magna Peccatrix, Zuccoli: Dziedzictwo krwi, Tormay: Księga tułaczy, Połczyński: O świcie, Lidin: Płyną okręty, Olgierd: Czarownica, Nałkowska: Niedobra miłość, Schnitzler: Gra o brzasku, Curwood: owcy złota, Delleda: Ucieczka do Egiptu, Marion: Rozbite gniazdo, Teslar: Żydzi na wulkanie, Leblanc: Dziewczyna o zielonych oczach, Heyse: Cztery kobiety, Wiktor: Tęcza nad sercem, Daudet: Skandal małżeński, Marczyński: Mścicielka, Wallace: Szajka zgrozy.

— Kradzież. 30. X. został na tartaku pas popędowy skradziony, jako sprawcę przychwycono Obetkę Antoniego z Miedźnej.

Patrzy dalej, drży cała... i szepce:

— A to ci Antek!...

Nie wiem, czy średniowieczne księżniczki, uśmiechające się do swoich rycerzy, którzy im rękawiczki z pośród tygrysów i lampartów podejmowali, były tak szczęśliwe z bohaterstwa kawalerów, jak w tej chwili Zośka, gdy patrzyła na biegnącego do ataku Antka. Głowę wyprostowała, a z twarzy jej nie trudno było wyczytać błąkające się na ustach wyrazy:

— A to ci mam chłopca!

Nagle jakieś dziwne ogarnęło ją ciepło. W rękach i nogach uczuła słabość, oczy mroczyć się jej jakoś poczęły.. Przetarła je dłonią, ale już dłoni drugi raz do oczu podnieść nie mogła. Opuściła ją bezsilnie i całem ciałem runęła na ziemię.

Tuż pod stanikiem, w krakowskie strojm wstążki, z lewej strony, wypłynęła plama krwi czerwonej.

Zbłąkana w powietrzu kulka przecięła życie dziewczyny, bez bolu, w jednej chwili.

Na twarzy Zośki widniał ten sam wyraz dumy i zadowolenia, jaki się na niej ukazał w chwili, gdy Antek szedł do ataku.

— Zwycięstwo! zwycięstwo! — ozwały się głosy w bukowym lasku. I oddział cały otoczył leśniczówkę. Antek pierwszy raz w życiu zrozumiał, co uczynił; chciał się z tem pochwalić przed Zośką, chciał jej dowieść, że nie miała racji, wstrzymując go, gdy się z domu wyrywał. Chodził, hukał po lasku: hop! hop! ale mu Zośka nie odpowiadała.

Znalazł ją wreszcie pod dębem, uśmiechniętą, bez życia.

— Zośko! — zawołał — ale tak, że aż się dusza rwała. — Zośko! — powtórzył. A gdy i to nie obudziło zabitej, nie rzekł i słowa więcej, wrócił do swoich i tylko smutnie szepnął:

— Chodźmy stąd dalej!

A czas iść już było. Większe siły nieprzyjacielskie otoczyły już lasek, bronić się było niepodobieństwem, zuchów wszystkich wzięto i powiązano. Szamotał się tylko jeden Antek, ale i ten ulec musiał

Poszedł z innymi daleko, daleko bardzo. Z leśniczówki została ruina tylko Komin sterczący i cegły sporo.

Parę lat temu, Antek do tego rumowiska powrócił. Szałas w lasku bukowym sobie zbudował i siedzi dotąd, pilnując rozwalonej chaty i pozostałego po tym dramacie rumowiska.

Kiedy wrócił ze stron dalekich, nie poznali go ludzie. Wrócił złamanym i śladu w nim z dawnego Antka nie zostało. Milczał zawsze. A gdy go ktoś na opowiadanie o dawnych czasach wyciągnął, patrząc na czerwoną kalinę, co tuż pod zielonym dębem wyrosła, opowiadanie swoje kończył słowami:

— Smutnie to na wojence, smutnie, ale jednak ładnie.

Oczy wtedy pałały mu ogniem, a usta szeptały:

— Niech żyje!

— **Rzeczy znalezione.**

Dnia 18 lipca 1929 r. znalazł kierownik szkoły p. Magas z Mikołowa jeden odznak honorowy, który jest do odebrania w tutejszym Magistracie — Miejski Urząd Policyjny, pokój 12.

— **Tragiczny wypadek** — kto ponosi winę?

W sobotę około godz. 4 uległ nieszczęliwemu wypadkowi Ludwik Lanuszny, lat 27, żonaty z Mikołowa na tartaku parowym „Wschód" w Mikołowie przez zderzenie wagonów, przyczem poniósł śmierć na miejscu.

Śp. Lanuszny, wzorowy robotnik, wskutek przemarznięcia głowy przy pracy ub. zimy zachorował na uszy i po operacji pozostał głuchy. O sprawie tej jednak nie zawiadomiono Zakładu Ubezp. Społecznych.

Na interwencję pewnej osoby w Zakładzie Ubezpieczeń przed półtora tygodniem nastąpiły dochodzenia, celem przywrócenia śp. Lanosznemu praw inwalidzkich. Kierownikiem tartaku był wówczas śp. Goteiner, który śp. Lanusznego przekazał do pracy, odpowiedniej dla głuchego. Natomiast obecny kierownik p. Lustgarten od trzech dni przekazywał śp. Lanusznego do prac niebezpiecznych, wyładowanie drzewa z wagonów itp., wymagających zachowania pewnej ostrożności, zatem nieodpowiednich dla robotnika głuchego. Skutkiem tegoż też był niepotrzebny ów wypadek śmierci.

Z ruchu organizacyjnego Z. O. K. Z. w Tychach.

Na ostatniem posiedzeniu Z. O. K. Z. w dniu 12. paźdz. po omówieniu spraw organizacyjnych omawiano sprawę wyborów komunalnych i sprawy lokalne. Opowiedziano się za koniecznością utworzenia przy wyborach jednej listy polskiej.

Rozmaitości.

(:) Małpie szkoły.

W dziewiczych lasach Sumatry istnieją jedyne w swoim rodzaju na całym świecie zakłady, a mianowicie: szkoły dla małp. Uczniami są rzeczywiście małpy, nauczycielami — ludzie. Przedmioty nauczania stanowią różne „sztuki małpie", a przedewszystkiem sztuka zrywania orzechów kokosowych. Gorliwi „uczniowie" pod koniec kursu dochodzą do takiej wprawy, że mogą w ciągu godziny zerwać 30 — 40 sztuk.

Dla przedsiębiorców jest to najtańszy i najbardziej produktywny robotnik, przewyższający bez wątpienia w swej wydajności najzręczniejszego człowieka i to bez żadnej zapłaty, za porcję lichej strawy. Tembardziej, że przeszkolone małpy bardzo chętnie są nabywane, jako domowe zwierzęta lub do przedsiębiorstw cyrkowych i wszelkiego rodzaju widowisk.

(:) Nędza genialnego człowieka.

We Frankfurcie zmarł niedawno król rachmistrzów, doktór filozofji, Godfryd Ruckle.

Obok niezwykłego wrodzonego talentu, jaki posiadał również drugi fenomenalny pod tym względem człowiek, Inaudi, Ruckle był obok tego głębokim znawcą matematyki. Na podstawie rozległej swej wiedzy obliczył orbity 54 planet. Posiadał pamięć niezwykłą.

Instytuty fizjologiczne w Getyndze i Frankfurcie stwierdziły, że Ruckle mógł w ciągu 7 minut i 4 sekund nauczyć się na pamięć 200 liczb.

Nie umiał jednak wykorzystać praktycznie swych zdolności kalkulacyjnych, gdyż umarł w zupełnej nędzy.

Taki zwykle bywa los uczonych.

(:) Prohibicja i zamachy bombowe.

Przeciwnicy prohibicji wszystko złe, jakie się dzieje na ziemi amerykańskiej, przypisują temu prawu, jako jego pośredni skutek.

Ostatnio „Employers Association" z Chicago podało statystykę zamachów bombowych, których od dnia 12 grudnia 1928 roku do 4 października 1929 było w samem ich mieście 97.

W pierwszych latach prohibicyjnych bomba była środkiem walki między różnemi stowarzyszeniami i bandami szmuglerów alkoholu.

Dzisiaj, gdy między temi grupami doszło do porozumienia i jedności, liczba zamachów bombowych wzrosła, ale celem ich były napady na spokojnych handlowców i przemysłowców w Chicago.

Programy radjowe.

KATOWICE.

Niedziela 10. 11.

10.15 — Transm. naboż. z Wilna, 11.58 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj. w Krakowie oraz kom., 12.15 — Transm. z Warszawy, 15.00 — Transm. z Warszawy, 15.20 — Wykład religijny, 15.40 — Wykład o spółdzielczości, 16.00 — Koncert popul. z udziałem zespołu instrum. P. R. w Katowicach, 17.20 — „Na szachownicy", podstawowe wiadomości w grze szachowej, 17.40 — Koncert, 19.00 — Rozmaitości, zapowiedź programu na dzień nast., kom. Teatru Polskiego oraz przegląd widowisk, 19.20 — altówka, 19.30 — „Bery i bojki śląskie", 19.58 — Sygnał czasu, 20.00 — Słuchowisko z Wilna, 20.30 — Koncert, 21.10 — Kwadrans literacki z Warsz., 21.25 — Z działu: Studja regjonalne — „Wesele śląskie", 22.00 — Feljeton z Warszawy, 22.15 — Komunikaty, zapowiedź programu na dzień następ. w języku franc., 22.35 — Komunikat, 23.00 — Muzyka tan. z Warsz.

Poniedziałek 11. 11.

11.58 — Sygnał czasu oraz hejnał z Wieży Marj. w Krakowie, 12.05 — Konc. z płyt gramofonowych, 16.00 — Komunikaty, 16.20 — Koncert z płyt gramofon., 17.15 — Pogadanka z działu „Radjoamator śląski", 17.45 — Koncert organowy, 18.45 — Rozmaitości, zapowiedź programu na dzień następ., komunikat Teatru Polsk. oraz przegląd widowisk, 19.05 — „Waloryzacja zobowiązań na złote", 19.30 — Lekcja poprawnego mówienia i pisania po polsku, 19.58 — Sygnał czasu, 20.00 — Komunikat, 20.05 — „Z Panteonu rycerskiego ducha — Od Warny do Wiednia", 20.30 — Transm. z Warsz., zapowiedź programu na dzień następ. w jęz. franc., 23.00 — Odczyt.

Wtorek 12. 11.

11.58 — Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marj. w Krakowie, 12.05 — Konc. z płyt gramofon., 16.00 — Komunikaty, 16.15 — Audycja dla dzieci i młodzieży, 16.45 — Koncert z płyt gramofon., 17.15 — „Ogrodnik śląski", 17.45 — Koncert z Warszawy, 18.45 — Rozmaitości, zapowiedź programu na dzień następ., komunikat Teatru Polskiego oraz przegląd widowisk, 19.05 — Komunikaty, 19.15 — Wykład kan. dr. E. Szramka: „Stary Kościół Miechowski — Ks. Bonczyk", 19.40 — Marzenie (wiolonczela), 19.50 — „Nad błękitnym nurtem Wagu", 20.15 — Transm. z Warsz., zapowiedź programu na dzień następ. w jęz. franc.

Środa 13. 11.

16.00 — Komunikaty, 16.15 — Pogadanka dla dzieci, 16.45 — Koncert z płyt gramofon., 17.15 — „Postacie kobiece w dziełach Żeromskiego", 17.45 — Konc. z Warsz., 18.45 — Rozmaitości, zapowiedź programu na dzień następny, kom. Teatru Palsk., przegląd widowisk, 19.05 — Kom. 19.10 — Śpiewy, 19.20 — „Z podróży po Skandynawji", 19.45 — Komunikaty sport., 19.58 — Sygnał czasu, 20.00 — Kom. Zw. Młodz. Pol., 20.05 — Wykład z działu etnograficznego Muzeum Śl.: „Cudze chwalicie, swego nie znacie", 20.30 — Koncert, 21.10 — Kwadrans literacki z Warsz., 21.25 — Dalszy ciąg konc., 22.10 — Transm. z Warsz., zapowiedź programu na dzień następ. w jęz. franc., 23.00 Skrzynka pocztowa w jęz. franc

Czwartek 14. 11.

11.58 — Sygnał czasu, hejnał z wieży Marj. w Krakowie oraz kom., 12.10 — Muzyka z płyt gramofon., 12.30 — Koncert z Warsz., 16.00 — Komunikaty, 16.20 — Koncert z płyt gramof., 17.15 — „Mieszczanie śląscy przed kilkuset laty", 17.45 — Koncert z Warsz., 18.45 — Rozmaitości, zapowiedź programu na dzień następ.; kom. Teatru Polsk. oraz przegląd widowisk, 19.05 — Skrzynka pocztowa, 19.30 — Z cyklu sportowego — „Grań lodowego w listopadzie", 19.58 — Sygnał czasu, 20.05 — Transm. z Krakowa, 21.30 — Audycja literacka, 22.15 — Transm. z Warsz., zapowiedź programu na dzień następ. w języku franc., 23.00 — Muzyka taneczna.

Piątek 15. 11.

11.58 — Sygnał czasu, hejnał z wieży Marj. w Krakowie, 12.05 — Koncert z płyt gramofon., 16.00 — Komunikaty, 16.20 — Koncert z płyt gramofon., 17.15 — „Marja Konopnicka — miłośniczka polskiego ludu", 17.45 — Konc. z Krakowa, 18.45 — Rozmaitości, zapowiedź programu na dzień następ., kom. Teatru Polsk. oraz przegląd widowisk, 19.05 — „O spółdzielniach", 19.30 — „Z dziejów teatru w Polsce — Latarnik sztuki wśród mgławic szablonu: T. Pawlikowski", 19.58 — Sygnał czasu z Warsz., 20.00 — Kom. sport., 20.05 — Transm. z Warsz., zapowiedź programu na dzień następ. w języku franc., 23.00 — Skrzynka pocztowa w języku franc.

Sobota 16. 11.

11.58 — Sygnał czasu z Warsz. oraz hejnał z Wieży Marj. w Krakowie, 12.05 — Koncert z płyt gramofon., 16.00 — Komunikaty, 16.20 — Konc. z płyt gramof., 17.10 — Skrzynka pocztowa Radjost. Katow. dla dzieci, 17.45 — Słuchowisko z Wilna dla dzieci starszych i młodzieży, 18.45 — Rozmaitości, zapowiedź programu na dzień następ., komunikat Teatru Polsk. oraz przegląd widowisk, 19.05 — „Kilka słów o Joachimie Lelewelu", 19.30 — „Florencja", 19.58 — Sygnał czasu z Warszawy, 20.00 — „Ze świata przyrody — Galasy i galasówki", 20.30 — Transm. z Warsz., 22.00 — Feljeton teatralny, 22.15 — Transm. z Warsz., zapowiedź programu na dzień następ. w jęz. franc.

Nakładem i drukiem K. Miarki Sp. Wyd. z o. p. w Mikołowie.
Redaktor odpow.: **St. Hermanówna** w Mikołowie.

Ogłoszenia Magistratu miasta Mikołowa.

Dowództwo Okręgu Korp. nr. V. w Krakowie.
L. dz. 23 160/Og. Uzup.

Obwieszczenie.

o powołaniu w r. 1929 do zebrań kontrolnych szczeregowych rezerwy (kat A) i szeregowych pospolitego ruszenia (kat. C i D) poniżej wyszczególnionych roczników.

Na podstawie art. 96 Ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym (Dz. Ust. R. P. nr. 46/28 poz. 458) zarządził Minister Spraw Wojskowych rozkazem L. dz. 1440/Pob. Ew./29 r. powołanie w roku bieżącym do zebrań kontrolnych:

a) szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia (kat. A, C i D) roczników 1904 i 1889;
b) szeregowych rezerwy (kat. A) rocznika 1902, którzy nie odbyli ćwiczeń w rezerwie w roku 1927 wzgl. 1928 lub 1929;
c) szeregowych pospolitego ruszenia (kat. C i D) rocznika 1902.

§ 1.

Do zgłoszenia się do zebrań kontrolnych są obowiązani wszyscy szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia, o ile należą do wyżej wyszczególnionych roczników i kategoryj.

§ 2.

Od obowiązku stawiennictwa do zebrań kontrolnych są w myśl § 588 rozp. wykon. do Ustawy o powsz. ob. wojsk. zwolnieni z urzędu:

a) posłowie do Sejmu i Senatu, oraz ministrowie i wiceministrowie (podsekretarze stanu);
b) duchowni i kandydaci stanu duchownego;
c) szeregowi, którzy w roku bieżącym odbywali służbę czynną w wojsku lub ćwiczenia wojskowe;
d) szeregowi, którzy w roku bieżącym zgłosili się do służby w wojsku lub ćwiczeń wojskowych, jednak z powodu choroby lub celem przedstawienia komisji rewizyjnej z tej służby zostali zwolnieni;
e) znajdujący się w więzieniu śledczem lub karnem oraz umieszczeni w karnych zakładach poprawczych;
f) szeregowi którzy rzeczywiście wyjechali zagranicę zgodnie z obowiązującymi przepisami.

§ 3.

Zebranie kontrolne dla szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia zamieszkałych w gminie Mikołów odbędą się w miejscowości Mikołów w lokalu Restauracja p. Kiela o godzinie 9 rano, a to: w dniu 2. grudnia 1929 dla rocz. 1904 i 1902, w dniu 3. grudnia 1929 dla roczn. 1889.

§ 4.

Do zebrań kontrolnych winni zgłosić się szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia wraz z książeczką wojskową, kartą mobilizacyjną i innymi dokumentami wojskowymi, które posiadają. — Szeregowi rezerwy, którzy w czasie przebywania w rezerwie, zmienili zawód cywilny, uzyskali dyplomy naukowe, lub ukończyli specjalne szkoły i kursy cywilne, mają przynieść ze sobą odpowiedni dokument (zaświadczenie, świadectwo).

§ 5.

Wzywam wszystkie osoby obowiązane do zebrań kontrolnych w myśl niniejszego obwieszczenia, by do zebrań tych stawili się w porę.

Ci, którzy bez uzasadnionej przyczyny nie stawią się na zebranie kontrolne, zostaną pociągnięci do odpowiedzialności w myśl wojskowych przepisów karnych (dyscyplinarnych).

§ 6.

Powołani na zebrania kontrolne nie mogą rościć żadnych pretensyj do skarbu państwa tytułem odszkodowania, bądź-to z powodu zaniechania pracy, bądź-też poniesienia pewnego uszczerbku w zarobku dziennym skutkiem stawienia się na zebrania kontrolne.

§ 7.

Powołani na zebrania kontrolne powinni zgłosić się czysto ubrani, ogoleni i umyci, a wchodząc do lokalu zebrań kontrolnych winni pozostawiać laski i kije poza lokalem urzędowania Komisji.

Kraków, dnia 23. września 1929 r.

Dowódca Okręgu Korpusu nr. V.
(—) *Stanisław Wróblewski*,
Generał dywizji.

Powyższe podaje się niniejszem do wiadomości.

Mikołów, dnia 31. października 1929 r.

MAGISTRAT.
Biuro wojskowe.
(—) *K o j, burmistrz.*

Śląski Urząd Wojewódzki — Wydział Skarbowy.
L. II. — 26 352/29.

Obwieszczenie.

o wykupnie świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok podatkowy 1930.

Na zasadzie art. 10, 22, 30 i 34 ustawy z dnia 15. lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym (Dz. U. R. P. nr. 79 poz. 550) wzywa się właścicieli przedsiębiorstw handlowych, przemysłowych i innych przedsiębiorstw na zysk obliczonych, oraz osoby wykonujące zajęcia przemysłowe, wymienione w taryfie załączonej do art. 23 cyt. ustawy, aby wykupiły na rok podatkowy 1930 przepisane świadectwa przemysłowe, względnie karty rejestracyjne.

Świadectwa przemysłowe i karty rejestracyjne, które muszą być wykupione najpóźniej do dnia 31. grudnia 1929 roku wydawać będą codziennie począwszy od dnia 2. listopada 1929 r. właściwe Kasy Skarbowe, na podstawie należycie przez płatników wypełnionych deklaracji.

Blankiety deklaracji wydawać będą bezpłatnie właściwe Kasy Skarbowe i Urzędy Skarbowe P. O. S., które w razie potrzeby będą udzielały żądanych wyjaśnień i wskazówek co do obowiązku lub kategorji wykupić się mającego świadectwa przemysłowego (karty rejestracyjnej).

Zwraca się uwagę płatników, aby sprawę wykupienia świadectw przemysłowych załatwili jaknajrychlej nie odkładając jej na ostatnie dnie grudnia, a to ze względu na możliwość wielkiego natłoku w Kasach Skarbowych przyczem zaznacza się, że termin przepisany do wykupienia świadectw przemysłowych nie będzie przedłużony.

Cenę świadectwa przemysłowego (karty rejestracyjnej) uiszcza się w pełnej kwocie za cały rok podatkowy z góry.

Ceny te na rok 1930 wynoszą:

A. Dla przedsiębiorstw handlowych:

Kategorja I. Dla zakładów handlowych we wszystkich miejscowościach 2000 zł.

Kategorja II. Dla zakładów handlowych w miejscowościach klasy I. 330 zł., klasy II. 270 zł., klasy III 200 zł., klasy IV. 130 zł.

Kategorja III. Dla zakładów handlowych w miejscowościach: klasy I. 65 zł., klasy II. 50 zł., klasy III. 40 zł., klasy IV 25 zł.

Kategorja IV. Dla zakładów handlowych w miejscowościach: klasy I. 25 zł., klasy II. 20 zł., klasy III. 15 zł., klasy IV. 10 zł.

Kategorja V a. Dla handlu rozwoźnego we wszystkich miejscowościach 50 zł.

Kategorja V b. Dla handlu obnośnego we wszystkich miejscowościach 15 zł.

B. Dla przedsiębiorstw przemysłowych:

Kategorja I. Dla przedsiębiorstw przemysłowych we wszystkich miejscowościach 6000 zł.

Kategorja II. Dla przedsiębiorstw przemysłowych we wszystkich miejscowościach 4000 zł.

Kategorja III. Dla przedsiębiorstw przemysłowych we wszystkich miejscowościach 2000 zł.

Kategorja IV. Dla przedsiębiorstw przemysłowych we wszystkich miejscowościach 600 zł.

Kategorja V. Dla przedsiębiorstw przemysłowych we wszystkich miejscowościach 200 zł.

Kategorja VI. Dla przedsiębiorstw przemysłowych w miejscowościach: klasy I. 100 zł., klasy II. 80 zł., klasy III. 60 zł., klasy IV. 40 zł.

Kategorja VII. Dla przedsiębiorstw przemysłowych w miejscowościach: klasy I. 50 zł., klasy II. 40 zł., klasy III. 30 zł., klasy IV. 20 zł.

Kategorja VIII. Dla przedsiębiorstw przemysłowych w miejscowościach: klasy I. 12 zł., klasy II. 10 zł., klasy III. 6 zł., klasy IV. 4 zł.

C. Dla handlu jarmarcznego:

Na jarmarkach trwających ponad 21 dni dla handlu hurtowego 250 zł.. dla handlu detalicznego 70 zł.

Na jarmarkach trwających ponad 7 do 21 dni dla handlu hurtowego 125 zł., dla handlu detalicznego 35 zł.

Na jarmarkach trwających ponad 3 do 7 dni dla handlu hurtowego 100 zł., dla handlu detalicznego 25 zł.

D. Dla zajęć przemysłowych:

Kategorja I. Ekspedytorzy, nie utrzymujący oddzielnych biur i pomocników handlowych lecz trudniący się osobiście z polecenia osób trzecich cleniem w urzędach

celnych towarów, wysyłanych zagranicę lub otrzymywanych z zagranicy.

1. Przy urzędach celnych, znajdujących się przy głównych linjach kolei żelaznej 400 zł.
2. Przy urzędach celnych, znajdujących się przy bocznych linjach kolei żelaznej 300 zł.
3. Przy urzędach celnych, nie położonych przy linjach kolejowych 250 zł.

a) Pośrednicy giełdowi (maklerzy):

1. Na giełdzie warszawskiej 400 zł.
2. Na innych giełdach 250 zł.

b) Wszelkiego rodzaju inni pośrednicy handlowi:

1. W Warszawie i miejscowościach I. klasy 150 zł.
2. W miejscowościach II. klasy 100 zł.
3. W miejscowościach III. i IV. klasy 30 zł.

Inspektorzy i ajenci przedsiębiorstw ubezpieczeniowych, przewozowych, komunikacyjnych, oraz instytucji kredytowych, o ile prowadzą operacje bez utrzymywania biur:

1. W Warszawie i w miejscowościach I. klasy 50 zł.
2. W miejscowościach II. klasy 40 zł.
3. W miejscowościach III. i IV. klasy 20 zł.

Ajenci podróżujący (komiwojażerowie) 100 zł.

Cena karty rejestracyjnej wynosi 10 zł.

Na rzecz gmin, Związków Samorządowych i innych korporacji pobiera się dodatki do ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych, a to na rzecz:

1. Izby handlowej i przemysłowej w wysokości 15%.
2. Szkół zawodowych w wysokości 25%.
3. Związków komunalnych w wysokości 30%.

Równocześnie przy nabywaniu świadectw przemysłowych pobierany będzie nadzwyczajny 10% dodatek państwowy, obliczony od zasadniczych stawek, wymienionych w powyższych tabelkach.

Świadectwa przemysłowe i karty rejestracyjne wydawane będą bądź bezpośrednio płatnikom, bądź osobom, które się wykażą pełnomocnictwem płatnika; pełnomocnictwo umieszczone przez płatnika na deklaracji jest wystarczające.

Przeciw winnym niewykupienia w wyznaczonym terminie świadectw względnie kart rejestracyjnych lub wykupienia świadectw kategorji niższej niż ustawą przewidzianej, wdrożą władze podatkowe natychmiast po 31. grudnia 1929 r. kroki egzekucyjne w trybie przepisanym dla ściągania podatków bezpośrednich z zastosowaniem obowiązujących przepisów o kosztach egzekucyjnych i karach za zwłokę, a ponadto postępowanie karne w myśl art. 98 cyt. ustawy.

Art 98 brzmi:

„Kto prowadzi przedsiębiorstwo lub wykonywa zajęcie, nie nabywszy świadectwa przemysłowego, ulegnie karze pieniężnej od 3—20-krotnej kwoty, nie uiszczonej za świadectwo.

Kto prowadzi przedsiębiorstwo lub wykonywa zajęcie, nie nabywszy należytego świadectwa przemysłowego, względnie utrzymuje skład bez karty rejestracyjnej, ulegnie karze pieniężnej do wysokości 3-krotnej kwoty, stanowiącej różnicę między ceną właściwego a posiadanego świadectwa przemysłowego, względnie stanowiącej należną opłatę za kartę rejestracyjną.

Kara nie zwalnia od obowiązku nabycia właściwego świadectwa przemysłowego, wzgl. karty rejestracyjnej".

Niezależnie od wymienionych skutków niedopełnienia w terminie powyższych obowiązków, przewiduje art. 112 cytowanej ustawy zamknięcie zakładu handlowego względnie przemysłowego, prowadzonego bez świadectwa, o ile w ciągu dni 14 po urzędowem stwierdzeniu tego faktu, świadectwo nie zostanie nabyte. Z przepisu tego będą władze skarbowe korzystały w całej rozciągłości.

Katowice, dnia 21. października 1929 r.

Naczelnik Wydziału Skarbowego:
(—) Kankofer.

Powyższe obwieszczenie Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego — Wydziału Skarbowego — w Katowicach z dnia 21. października 1929 r. podaje się niniejszem do publicznej wiadomości.

Mikołów, dnia 5. listopada 1929 r.

MAGISTRAT.
(—) K o j, burmistrz.

Ogłoszenie.

Miejski Urząd Policyjny w Mikołowie wzywa wszystkich właścicieli domów i gruntów, aby czyścili chodniki i to codziennie najpóźniej do godz. 8 rano. Nadzwyczajne zanieczyszczenie chodnika (trotoaru) powinno być natychmiast usunięte.

Przekroczenia karane będą grzywną do 30,— zł. względnie aresztem do 3 dni.

Mikołów, dnia 26. września 1929 r.

Miejski Urząd Policyjny.